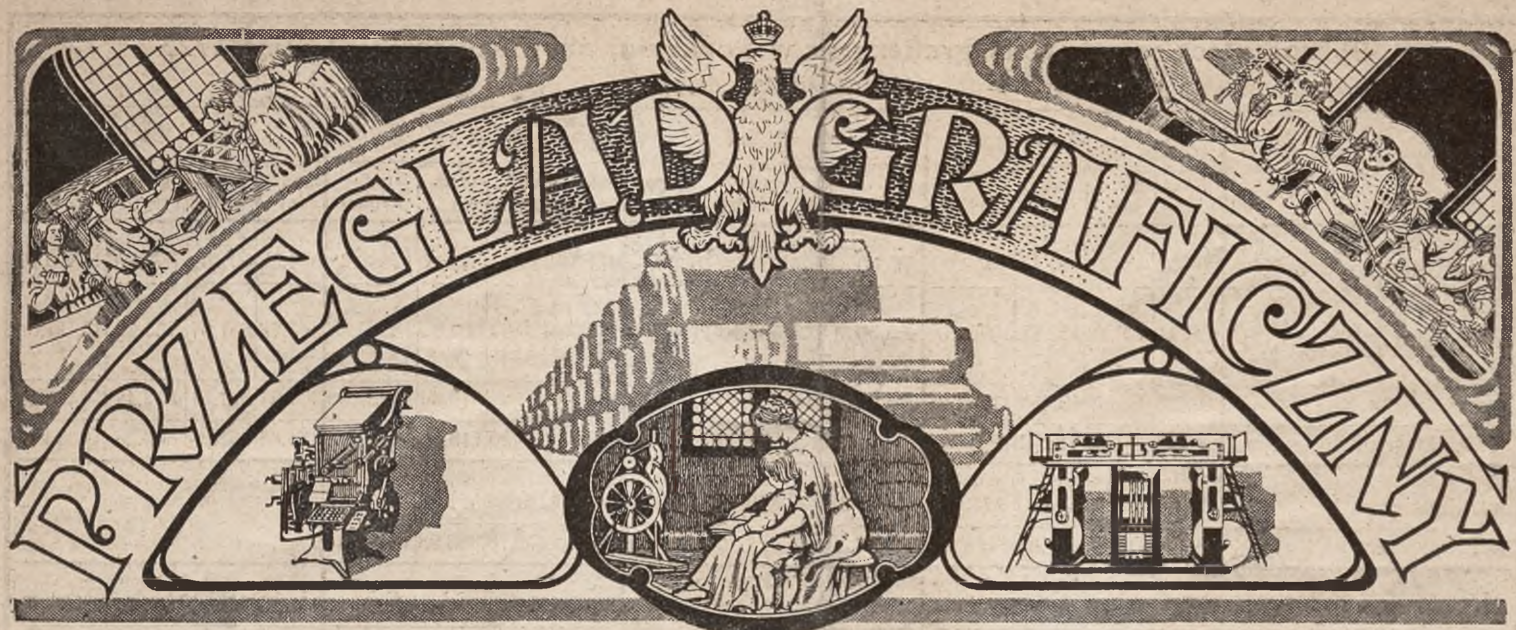
Rocznik III Poznań, dnia 5 maja 1922 Nr. 31



Tygodnik dla przemysłu graficznego. ❊ Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Szanownym członkom naszym podajemy do wiadomości, że utworzyliśmy przy Centrali naszej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 17, *Biuro kalkulacyjne*. Od dnia dzisiejszego winien każdy członek kalkulować tylko zapytania stałej swej klienteli. Oferty od obcych firm należy stale skierowywać do Biura kalkulacyjnego.

Biuro oddaje interesentom kalkulacje bezpłatnie, uzależniając bezpłatną tę pracę od uwzględniania wyboru jednej z firm z pośród członków naszych, których wszystkie adresy podane będą na odwrotnej stronie kalkulacji.

Członek nasz, który pracę taką otrzyma, zobowiązany jest wpłacić 1% od ceny kalkulowanej jako ekwiwalent za pracę kalkulacyjną do biura.

O ile członkowie nasi przy kalkulacji takiej uwzględnieni nie zostaną, Biuro dalszych zapytań takich firm uwzględniać nie będzie, co opublikuje się w „Przeglądzie Graficznym".

Biuro kalkulacyjne nie podlega żadnym absolutnie wpływom jednostek i zapewnia zupełnie rzeczową i neutralną obsługę.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Zwyżka płac.

Na mocy układu cennikowego z dnia 24 marca r. b. podwyższa się płacę pracowników drukarskich od 1-go maja począwszy o 10%.

Tabelkę z rozliczeniem nowych płac zamieszczamy drugostronnie.

Sekr. gen.: *Kryg.*

O normalne warunki w zawodzie naszym.

Regulowany w dawniejszych czasach okupacji niemieckiej stosunek pracy, dawał możność zmniejszenia nielegalności do minimum. Dziś ustąpiło miejsca anarchji, spotęgowane przez dopływ żywiołów zinnych dzielnic, które powodem są nietylko strat materjalnych, lecz i niemiłych niespodzianek, są one nietylko objawem spaczenia pojęcia praworządności pomiędzy pracodawcami. Brak sił zwłaszcza na prowincji, ujawnia to w jeszcze drastyczniejszych kolorach.

Zdarzyło się, że w jednej z drukarń właściciel pewnego ładnego poranku pozostał bez pracowników. Panowie drukarze odebrawszy dzień poprzednio zapłatę, bez wypowiedzenia zabrali manatki i pojechali skąd przyszli. Nie pytali się nawet o swoją książkę z znaczkami inwalidowemi, gdyż w Kongresówce im takie rzeczy są niepotrzebne. Jeden z nich nawet egzaminu na pomocnika nie złożył i nauki nie wykończył i znając obecnie panujące stosunki jestem o tem przekonany, że dostał posadę nawet za wyższą taryfą jako pomocnik w tutejszych stronach.

Kogo tu winnić? Czy owych pracowników, czy pracodawców! W pierwszym rzędzie pracodawców. Niestety, zakała naszego zawodu, której przepisać należy i kulturalny upadek naszego zawodu jest to, że wiele drukarń u nas kierowane jest przez niefachowców. Naogół w braku sił, a i z niezrozumienia sprawy, przyjmuje się do drukarni każdego, który się zgłosi. Papiery zwykle się gdzieś „na wojnie" zadziały, a więc wylegitymować się jako fachowiec nie może, lecz oburzy się gwałtownie. gdy na gołosłowne oświadczenie drukarnia przyjąć takiego pracownika nie chce. Znajduje on napewno pracę w innej drukarni. Nie żąda się tamże ni legitymacji osobistej, ni dowodów kwalifikacyjnych, ni książki inwalidowej i świadectwa ostatniego pobytu — ale byle mieć siłę. Jak ona pracuje, mniejsze z tem. Dziwić się tedy, jak druki nasze wyglądają. Zwykle powołuje się w najgorszym razie na swoje członkostwo w jakiejś organizacji, (która dziwnym zbiegiem okoliczności nie zaginęła) i zostaje na tej podstawie przyjęty i do drukarni i do Związków tutejszych — nie wezmą go polacy to wezmą go niemcy i biada wtenczas pracodawcy, który śmie powątpiewać w fachowe wykształcenie odnośnego osobnika. Skutek jest ten, że zawód jest zaśmiecony przez osobniki niefachowe, i że takie rzeczy zdarzyć się mogą, jak wyżej przytoczone, bo jednostkom nie mającym nic wspólnego z naszym zawodem, na wzorowych stosunkach nie zależy, gdyż tylko w mętnej wodzie utrzymać się mogą.

Miałem możność dochodzenia niejednokrotnie kwalifikacyjnego wykształcenia owych osobników, zwykle okazywało się, że powoływanie się ustne nie zgadzało się z prawdą, lub dany osobnik był roznosicielem gazet lub robotnikiem w danej drukarni i tamże do tyle się przyuczył,

Obecna płaca w zawodzie graficznym w Poznaniu, obowiązująca od 1 maja 1922
(46 godzin tygodniowo).

	w 1 roku po wyuczeniu				do 21 lat				do 24 lat				ponad 24 lata			
	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo
Zecer ręczny, litograf, kamieniodrukarz, chemigraf	205.57	308,35	411,14	9456,22	230,50	345,75	461.—	10603.—	274,58	411,87	549,16	12630.68	334,35	501,52	668.70	15380,10
Oddziałowy, Metrampaż, Korektor – 10 % więcej	226.11	339.16	452,22	10401.06	253,55	380.32	507,10	11663,30	302,03	453,04	604,06	13893,38	367,78	551,67	735,56	16917.88
Zecer maszyn. 20 % więcej	246,68	370,02	493,36	11347,28	276,60	414,90	553,20	12723,60	323,48	485,22	646,96	14880,08	401.21	601.81	802,42	18455,66
Oddział. w linot. 10 % więcej	271,32	406.98	542.64	12480.72	299,65	449,47	599,30	13783.90	356,93	535,40	713,86	16418,78	434.64	651,96	869,28	19993.44
	w pierwszych 2 latach				w 3 i 4 roku				po 4 latach							
Introligator	190,85	286,27	380,70	8779,10	239,20	358,80	478,40	11003,20	285,90	428,85	571,80	13151,40				
Oddział. w intr. 10 % więcej	209.94	314.91	419,88	9657,24	263,12	394.68	526,26	12103,52	314,49	471,73	628,98	14466,54				
	po wyuczeniu				po 1 roku				po 3 latach				po 5 latach			
Nakładaczki lub pracow. introligat.	57,50	86.25	115,—	2645,—	75,63	113.45	151,26	3478,98	120,84	181.26	241,68	5558,64	151,37	227,05	302,74	6963,02
	w 1 roku				w 2 roku				w 3 roku				w 4 roku			
Uczniowie	24,62	36,93	49,24	1132,52	49,31	73,96	98,62	2268,26	61,65	92,47	122,30	2835,90	86,32	129,48	132,64	3970,72

że mógł śmiało swoją karjerę jako składacz lub drukarz rozpocząć. Z początku „wylatywał” z drukarni po kilku tygodniach, później jakoś już lepiej szło, to jest jedna kategorja. Druga, to tacy, którzy rzeczywiście wstąpili w naukę, ale ponieważ czas nauki zbyt długo trwał, to ukończył ją w ten sposób, że zmienił miejsce nauki, lecz już nie za ucznia, lecz półpomocnika. Odnośny pracodawca ciesząc się z tańszej siły chętnie go przyjmował, a w końcu na odchodnem nie omieszkał wystawić mu świadectwa. Trzecia kategorja to tacy, którzy przebyli swoje 3—4 letnie nauki, lecz egzaminu nie składali. Ci na podstawie świadectwa swego chlebodawcy prowadzą swój żywot. A wszyscy otrzymują taryfę, mimo, że ta obowiązuje pomocników kwalifikowanych.

Są to smutne objawy i znakiem czasu obecnej doby. O innych kwestjach, zwłaszcza kwalifikacyjnych zdolności rozwodzić się nie chcę.

Lecz czyż mimo braku sił, nie można przeprowadzić tego minimum legalnych stosunków w naszym zawodzie? Wszakże jak skutecznie przeprowadziło to wojsko i kolej, żądając świadectw kwalifikacyjnych. Skutek był ten, że wszyscy ci, którzy mogli okazać się papierami zawodowemi pozgłaszali się do egzaminów. I chociaż nie twierdzę aby egzamin był ukoronowaniem fachowej doskonałości, to przyczyni się przynajmniej do pewnego porządku i uchroni nas przed naleciałościami, które z zawodem naszym nic wspólnego nie mają. Należy także ustalić jakich dowodów kwalifikacyjnych należy żądać od pracowników z innych dzielnic. W interesie podniesienia rozwoju kulturalnego naszego zawodu jak i praworządności tego domagać się trzeba koniecznie. Na to zgodzi się i pracodawca i pracobiorca, bo w interesie obóch to leży. *W. G.*

Z chwili bieżącej

Nieprawdopodobne ale prawdziwe. „Słowo Pomorskie“ w Toruniu pisze: Notujemy z prawdziwem ubole-

Ceny papieru hurtowne

z dnia 29 maja r. b.

służące za podstawę do kalkulacji podług „Polskiego Cennika Drukarskiego“ wydanego przez Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnia. (Ceny poniższe rozumieją się loko Poznań).

Gatunek	kg
Pocztowy i kancelaryjny	
gatunek zwykły	438.—
„ lepszy	553.—
„ najlepszy	650.—
Konceptowy „ zwykły	338.—
„ lepszy	380.—
Drukowy satynowany	310.—
„ **niesatynowany** . . .	300.—
Prospektowy korolowy	
gatunek średni	420.—
„ lepszy	450.—
Albumowy (piśmienny kolorowy)	450.—
Karton pocztówkowy bezdrzewny	575.—
drzewny	433.—
Bristol	800.—
Gazetowy w rolach	218.—
w arkuszach	237.—

waniem następujący fakt, który rzuca dziwne światło na sposób traktowania pewnych spraw przez nasze urzędy.

Jeden z kupców tutejszych udał się do Wydziału Podatkowego w ratuszu (pokój 48) ażeby złożyć przepisaną prawem deklarację do podatku obrotowego. Gdy wymienił sumę deklaracji, oświadczył mu urzędnik że to za mało, a poszukawszy wśród papierów leżących na jego biurku wyciągnął plikę wycinków z gazet (jak się okazało ogłoszeń danego kupca) i pokazując je podatnikowi rzekł: „Jeżeli Pan takie ogłoszenia może dawać do gazet, to Pan może więcej zapłacić!“

Oczywiście interesant oburzył się na takie postawienie kwestji poczem urzędnik zaczął tłumaczyć się rozkazem z góry. Mianowicie inicjatywa wyszła z Urzędu skarbowego, gdzie pewni urzędnicy widocznie mają jako jedyne zadanie przyjemną funkcję „kontrolowania zapomocą wycinków z gazet, ile poszczególni kupcy przeznaczają na ogłoszenia, ażeby w ten nadzwyczaj „dowcipny” sposób stwierdzić obroty danego przedsiębiorstwa.

Zamiast więc upatrywać w liczbie i rozmiarach ogłoszeń poparcia godną ruchliwość przedsiębiorcy, urzędy nasze czynią wszystko, ażeby podciąć ten ważny tak dla kupca jak i dla publiczności dział propagandy handlowej, jakim są inseraty.

Podając rzecz tak nieprawdopodobną lecz niestety prawdziwą do wiadomości ogółu, wyrażamy nadzieję, że tutejsza Izba przemysłowo-handlowa wejrzy w tę sprawę i zajmie się energicznie obroną słusznych praw kupca i konsumenta do korzystania z uznanych wszędzie metod reklamy handlowej, przeciw której wymierzone są tego rodzaju „sposoby” oszacowania zdolności płatniczej przedsiębiorcy.

Swoją drogą pewne urzędy nasze uczyniłyby dobrze, nie zajmując się sprawami, nie należącemi do zakresu ich kompetencji.

Zniżka płacy w Ameryce. Związek fabryk papieru w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki postanowił zniżyć myto mniej wykwalifikowanych robotników o 20%. Wobec tego zarobek minimalny tych robotników wynosi 32 centy za godzinę lub 2,56 dolarów za dniówkę. Zniżka dotyczy rzeszę robotniczą liczącą przeszło 10 000 głów. Zgodzili się na zniżkę, brak pracy w Ameryce jest bowiem tak wielki, że strajk nie miałby absolutnie powodzenia.

W Japonji wydano w 1920 r. 36 179 nowych książek. Z tego przypada na literaturę i sztukę 9 225 nauki społeczne 9 184, na przemysł i handel 6 561, na pedagogię 4 492, na dzieła religijne 2 722, na dzieła przyrodnicze 1 662, na medycynę 1243, na literaturę wojskową 603 i na filozofję 467, na tłumaczenia 148.

Konto czekowe P.K.O., oddz. w Poznaniu, nr. 202.868
Nr. telefonu 2555.

Przedpłata kwartalna dla członków Związku Z. Gr. i W. na P. Z. z odbiorem w biurze 130.— marek, z przesyłką pod opaską 180.—marek; dla niećzłonków w biurze 200.— marek, z przesyłką pod opaską 250.— marek. Numer pojedynczy 20.— marek.

Ogłoszenia: za jednołamowy wiersz petytowy 20 mk. Dla szukających posad 10 marek. Do wszelkich ofert, które ekspedycja nasza ma dalej posłać, dołączyć należy 20.— marek portorji.

Nakładem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 17. Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu. Drukiem Drukarni Polskiej, Tow. Akc. w Poznaniu.

Prosimy uwzględniać firmy ogłaszające w „Przeglądzie Graficznym“.